

Parcie na Wschód.

Niewiele więcej niż trzy tygodnie trwa ofen-
zywa wojsk mocarstw centralnych we wschodniej

żywności w Niemczech i Austro-Węgrzech, sztab
generalny sprzymierzonych z pewnością zwróci uwagę
na nasze żyzne południe i spróbuje energiczną ofen-
zywą opanować obszary na południe od Polesia aż

sarabii 37.228, w Chersonie 151.184, w Jekatery-
nosławiu 104.960, w Taurii 130.500. Za wschodnią
granicę tego obszaru uważa się Dniepr. Podkreślić
należy, że to były ilości zboża, oddane do handlu
1. listopada 1916 roku. Gdyby mocarstwa centralne
zajęły te obszary natychmiast po żniwach, cała po-
wyższa cyfra zostałaby oczywiście o wiele przekro-
czona. W roku 1914 zebrano tam 11.6 milionów
ton zboża. Teraz dostałyby się one zwycięzcy. Wy-
nika stąd, że ofenzywa sprzymierzonych musiałaby
się rozpocząć natychmiast po żniwach, to jest w lipcu.

To studium militarne rosyjskiego pułkownika
wytyka kontrofenzynie mocarstw centralnych wiel-
kie cele i otwiera przed nią rozległe perspektywy,
nie obce oczywiście i naszym generalnym sztabom.



Największa bitwa świata: Pod ogniem angielskich granatów.

(Fot. Bufo)

Galicyi, a jednak — przez ten krótki czas zmieniła
ona gruntownie kartę zdobyczy wojennych i wpły-
nęła na dalszy obrót wojny. Niemalym jej rezulta-
tem jest wyparcie Rosyan z Galicyi i Bukowiny,
co mocarstwa centralne zwolniło z jedyne go znaczej-
szego „zastawu” terytoryalnego, pozostającego w rę-
kach nieprzyjacielskich. Jeszcze większym wszakże —
rozbitcie całego skrzydła południowego rosyjskiego
frontu, rozproszenie lub wzięcie w niewolę bronią-
cych go armii, a tem samem otwarcie bramy do
spichlerza Rosyi i Europy — czarnoziemnej, urod-
zajnej Ukrainy. To ostatnie może mieć większe
znaczenie, niż się powszechnie przypuszcza, a zdają
sobie z tego sprawę przedewszystkiem sami Rosy-
anie.

W „Russkim Inwalidzie” wybitny członek rosyj-
skiego sztabu generalnego, pułkownik Andogski,
jeszcze przed rozpoczęciem kontrofenzyny mocarstw
centralnych przepowiedział ją, nawiązując do swojej
przepowiedni ciekawe uwagi co do jej przyczyn,
skutków i celów. Oświadczył on między innemi:

„W związku z coraz większym brakiem środków

do Dniestru. W tych obszarach poza naszym fron-
tem znajdują się przedewszystkiem gubernie: Wo-
łyń, Podole i Bessarabia, a dalej gubernia kijowska
i chersońska, do których wprost przytykają guber-
nie: jekaterynosławska i taurydka.

Według ilości rocznych plonów zboża, cały ten
obszar rozpada się na dwie części, nie przedstawia-
jące dla naszych nieprzyjaciół jednakowego interesu.
Północny pas mniej obfituje w zboże, szczególnie
tam, gdzie zbliża się do frontu bojowego, to jest
w gubernii wołyńskiej i podolskiej; tylko w okoli-
cach, bliżej Dniestru, to jest w gubernii kijowskiej
i północnej chersońskiej, mogłyby państwa centralne
znaleźć nadwyżkę. Do części południowej należą
także gubernie, bessarabska i południowa chersońska.
Te są znów tak bogate, że w normalnym czasie
wywożą nadmiar swego żniwa przez Odesę. Aby
sobie wyrobić obraz zapasów zboża w tych okoli-
cach, dość powiedzieć, że, według dat centralnego
komitetu statystycznego z 1. listopada 1916 roku,
wolnych dla handlu było na Wołyniu 1.148 ton
zboża, na Podolu 8.200, w Kijowie 17.200, w Bes-



Z ruchu cświatowego w Zamojszczyźnie: Typ mundurka
uczniowskiego w gimn. real. i seminaryum w Zamościu.

Spełniło się przewidywanie pułkownika Andogskiego,
że ofenzywa ta rozpocząć się musi w lipcu. Sku-
teczność zaś, z jaką się ona rozwinęła, przewyższa
zapewne o wiele jego oczekiwania. Przełamania
frontu rosyjskiego dokonano na szerokości dwudzie-
stu kilometrów, a teraz armie mocarstw central-
nych prą przed sobą pułki rosyjskie na przestrzeni,
około czterysta kilometrów szerokiej, zrobiwszy
w niektórych miejscach około stoipędziesiąt kilo-



Parcie na Wschód:

Cesarz Karol rozmawia z wojskami atakowemi.

Gen. Arz. (X) szef anstryackiego sztabu generalnego; (X) generał
kwaterymistrz niemiecki Ludendorff.